

Marek Florek

Instytut Archeologii UMCS w Lublinie/

Delegatura w Sandomierzu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach

Uwagi w związku z projektem zmiany ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zakresie dotyczącym regulacji poszukiwań zabytków

Wstęp

Poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych przez amatorów, tzw. poszukiwaczy, przy użyciu sprzętu elektronicznego (wykrywaczy metali) zaczęło być popularne w 2 połowie lat 80.tych XX w., stając się wręcz zjawiskiem o charakterze masowym w latach 90.tych XX. Poszukiwań nie regulowały żadne przepisy, w tym obowiązująca wówczas ustawa z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury. Ponieważ bardzo często przy ich okazji dochodziło do dewastowania bądź niszczenia stanowisk archeologicznych, handlu zabytkami archeologicznymi, które – w świetle obowiązujących wówczas i obecnie przepisów – stanowią własność Skarbu Państwa, itp. negatywnych z punktu widzenia ochrony zabytków archeologicznych działań, próbowano z tym zjawiskiem walczyć, wykorzystując przepisy dotyczące niszczenia zabytków zawarte we wspomnianej ustawie o ochronie dóbr kultury. Z drugiej strony, część poszukiwaczy, widzących siebie jako pasjonatów odkrywających nieznaną przeszłość, próby ograniczania poszukiwań metodami administracyjnymi wiązała nie zagrożeniami jakie one niosą dla zabytków archeologicznych ale traktowała jako dowód zazdrości bądź wręcz zawiści archeologów, którzy nie dokonywali tak spektakularnych jak oni odkryć. Znaczną rolę w wytworzeniu się tego typu postaw miały programy emitowane w telewizji, np. „Było, nie minęło” red. Andrzeja Sikorskiego, który stał się wzorem dla szeregu podobnych, nadawanych obecnie zarówno w telewizji publicznej, jak i na kanałach komercyjnych. Pogląd, że to poszukiwacze dokonują prawdziwych odkryć a archeolodzy ich im zazdroszczą i dlatego starają się doprowadzić do ograniczenia poszukiwań bądź nawet ich całkowitego zakazania wydaje się być w tej chwili powszechny w środowisku związanym z Polskim Związkiem Eksploratorów.

Popularność poszukiwań zabytków w końcu XX w. stała się tak duża, a jednocześnie próby ich ograniczenia nieskuteczne, że zdecydowano się na ich uregulowanie prawne. Stąd w ustawie z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (dalej uozoz), która zastąpiła obowiązującą wcześniej ustawę o ochronie dóbr kultury z 1962 r., w jej art. 36ust. 1, dotyczącym działań przy zabytkach na które jest wymagane pozwolenie właściwego konserwatora zabytków, znalazł się punkt 12, mówiący, że pozwolenia takiego wymaga „poszukiwanie ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym **zabytków archeologicznych**, przy użyciu wszelkiego rodzaju urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania”. Warto zauważyć, że z brzmienia tego przepisu wynika, iż prowadzenie poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych, bez użycia urządzeń elektronicznych i technicznych oraz sprzętu do nurkowania nie wymaga pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

W uozoz nie zdefiniowano pojęcia poszukiwań zabytków (w przeciwieństwie np. do badań archeologicznych), nie określono kto może prowadzić takie poszukiwania, nie

wprowadzono żadnych ograniczeń co do miejsc, gdzie poszukiwania można prowadzić, nie wskazano, co powinno się dzieć ze znalezionymi zabytkami, które nie są zabytkami archeologicznymi. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, po kilku latach funkcjonowania uozoz, Departament Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyjął interpretację, że powinny mieć tu zastosowanie przepisy ustawy o rzeczach znalezionych.

Pomijając w tym miejscu bardzo istotną kwestię definicji zabytku archeologicznego (zgodnie z art. 3 pkt 4 uozoz, za zabytek archeologiczny) może być uznane w zasadzie wszystko, co ma jakikolwiek związek z człowiekiem i znajduje się na powierzchni ziemi, w ziemi lub w wodzie), należy zauważyć, że poszukiwanie zabytków archeologicznych mieści się w pojęciu badań archeologicznych, którymi – zgodnie z definicją zawartą w art. 3, pkt 11 uozoz- są „działania mające na celu odkrycie, rozpoznanie, udokumentowanie i zabezpieczenie zabytku archeologicznego”. Poszukiwania zabytków archeologicznych są bowiem niczym innym, jak działaniami mającymi na celu odkrycie tych zabytków, czyli *de facto* badaniami archeologicznymi. Jednak, o ile zgodnie z uozoz, badaniami archeologicznymi (a więc także działaniami mającymi na celu odkrycie zabytku archeologicznego), na które również jest wymagane pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków (art. 36 pkt 1, ust. 5), może kierować (bądź prowadzić je osobiście) jedynie osoba o ściśle określonych w tejże uozoz kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym, to legalne poszukiwania zabytków może prowadzić każdy, kto złoży prawidłowo wypełniony wniosek o wydanie pozwolenia, bez względu na wiedzę, doświadczenie, kwalifikacje itp.

Aktualnie obowiązujące zasady wydawania pozwoleń na poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych.

Zasady wydawania pozwoleń na poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych określają wydawane sukcesywnie poczynając od 2004 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wydawania pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich, ..., a także badań archeologicznych i **poszukiwań zabytków** (aktualnie obowiązuje rozporządzenie wydane w 2018 roku, tekst jednolity 2021 r.). We wniosku o wydanie pozwolenia na poszukiwania należy zatem podać, poza danymi wnioskodawcy, należy zatem wskazać miejsce, gdzie będą prowadzone poszukiwania, dane osoby kierującej poszukiwaniami bądź prowadzącej poszukiwania samodzielnie oraz uzasadnienie. Załącznikami do wniosku są program poszukiwań, dokument potwierdzający tytuł prawny potwierdzający prawo do korzystania z nieruchomości na której prowadzone są poszukiwania bądź zgodę właściciela nieruchomości na prowadzenie na niej poszukiwań albo oświadczenie, że właściciel takiej zgody nie udzielił, mapę topograficzną lub prezentację kartograficzną bazy danych obiektów topograficznych (BDOT10k) (pomijam dodatkowe wymagania w przypadku poszukiwań prowadzonych polskich obszarach morskich).

Są to więc wymagania bardzo podobne, co w przypadku wniosków o wydanie pozwolenia na badania archeologiczne. Najważniejsze różnice, to: wymóg podania od razu we wniosku na poszukiwania danych osoby, która będzie nimi kierować lub prowadzić samodzielnie (w przypadku badań archeologicznych nie jest to wymagane) oraz brak obowiązku podania, co się ze znalezionymi zabytkami stanie, gdzie trafią (w przypadku badań

archeologicznych konieczne jest dołączenia do wniosku o wydanie na nie pozwolenia, dokumentu potwierdzającego gotowość muzeum lub innej jednostki organizacyjnej do przyjęcia odkrytych w ich trakcie zabytków archeologicznych, popularnie zwanej promesą). To ostatnie jest bardzo istotne, bo w przypadku odkrycia w trakcie poszukiwań zabytków archeologicznych, znalezienie muzeum gotowego przyjąć te zabytki staje się obowiązkiem wojewódzkiego konserwatora zabytków (przekazanie zabytków archeologicznych do muzeum może odbyć się tylko za jego zgodą).

Istotne różnice są natomiast między warunkami prowadzenia badań archeologicznych i poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych, zawartymi w pozwoleniach na nie. Poza tym, co wynika bezpośrednio z uozoz, że badaniami archeologicznymi może kierować (bądź prowadzić je samodzielnie) archeolog o co najmniej 12 miesięcznym doświadczeniu zawodowym, a poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych, prowadzić każdy kto tylko chce, to w pozwoleniu na badania archeologiczne, zgodnie w w.w. rozporządzeniem MKiDN z 2018 r., wojewódzki konserwator może zawrzeć warunki: dokonania szczegółowego rozpoznania terenowego i sporządzenia planu sytuacyjno-wysokościowego dla zabytku archeologicznego, zwłaszcza gdy ten zabytek posiada własną formę krajobrazową; prowadzenia dokumentacji przebiegu badań archeologicznych oraz opracowania wyników tych badań w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację i dokładną przestrzenną lokalizację wszystkich czynności oraz dokonanych odkryć i przekazania jej wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w określonym terminie dłuższym niż 6 miesięcy od dnia zakończenia tych badań; prowadzenia doraźnej konserwacji pozyskanych zabytków i przekazania ich wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie określonym terminie dłuższym niż 3 lata od dnia zakończenia badań archeologicznych; prowadzenia inwentaryzacji polowej pozyskanych zabytków i ich dokumentacji i przekazania jej wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie 6 miesięcy od dnia zakończenia badań archeologicznych; sporządzenia sprawozdania z przeprowadzonych badań archeologicznych i przekazania tego sprawozdania wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie nie dłuższym niż 3 tygodnie od dnia ich zakończenia; opracowania sposobu postępowania z zabytkiem po zakończeniu badań archeologicznych i przekazania go wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia zakończenia tych badań; opracowania wyników badań archeologicznych i przekazania ich wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie nie dłuższym niż 3 lata od dnia ich zakończenia; uporządkowania terenu po zakończeniu badań archeologicznych.

Natomiast wydając pozwolenie na poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych, wojewódzki konserwator zabytków nie może (bo takiej możliwości nie daje mu w.w. rozporządzenie MKiDN z 2018 r.) zawrzeć warunków dotyczących: prowadzenia dokumentacji z poszukiwań, inwentaryzacji znalezionych zabytków, prowadzenia doraźnej konserwacji znalezionych zabytków a nawet uporządkowania terenu, gdzie były prowadzone poszukiwania (zasypywania dołków w miejscach „podejmowanych” przedmiotów. To, że część wojewódzkich konserwatorów zabytków powyższe warunki prowadzenia poszukiwań (czasami także inne, np. zakaz kopania głębiej niż 30 cm), wpisuje w treść pozwoleń na poszukiwania, nie ma podstaw prawnych, a ich wypełnianie przez poszukiwaczy wynika jedynie z dobrej woli tych ostatnich. Jedyny warunek, który ewentualnie wojewódzki konserwator zabytków może zawrzeć w

pozwoleniu na poszukiwania tożakaz prowadzenia poszukiwań w miejscach przez niego wyznaczonych, ze względu na ochronę zabytków archeologicznych (wyznaczenie tzw. strefy zakazu prowadzenia poszukiwań). Zatem warunki prowadzenia poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych, które wojewódzki konserwator może zawrzeć w pozwoleniu na poszukiwania, są niewspółmierne do tych, jakie może postawić przy okazji badań archeologicznych.

Wszystko to stawia poszukiwaczy zabytków, w tym zabytków archeologicznych w dużo lepszej sytuacji niż prowadzących badania archeologiczne. Obowiązujące przepisy nie wymagają od nich żadnych kwalifikacji, sporządzania dokumentacji (raportów) z prowadzonych poszukiwań bądź doraźnej konserwacji znalezionych zabytków. Co więcej, z uozoz nie wynika obowiązek informowania wojewódzkiego konserwatora zabytków o znalezionych w trakcie poszukiwań zabytkach archeologicznych. Jej art. 32 dotyczy obowiązku zgłaszania zabytków odkrytych w trakcie prowadzenia robót budowlanych bądź prac ziemnych, zaś art. 33 zabytków znalezionych przypadkowo, a o przypadkowości, gdy prowadzi się celowe poszukiwania zabytków, w tym zabytków archeologicznych, trudno mówić.

Reasumując, dotychczasowe uregulowania prawne dotyczące prowadzenia poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych, zawarte w obowiązującej uozoz, rozporządzeniu MKiDN w sprawie wydawania pozwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich, prac restauratorskich i badań konserwatorskich, ..., a także badań archeologicznych i poszukiwań zabytków, a także ustawie z 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, są wysoce niewystarczające, w niektórych zapisach wręcz szkodliwe z punktu widzenia ochrony zabytków archeologicznych. Jednocześnie należy zauważyć, że wymagania stawiane przy staraniu się o pozwolenie na prowadzenie poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych oraz warunki prowadzenia takich poszukiwań zawarte w tych pozwoleniach niewspółmiernie łatwiejsze do spełnienia niż w przypadku innych działań przy zabytkach. Tym niemniej duża część środowiska poszukiwaczy zabytków uważa, że nawet te wymagania są zbyt duże i dąży do ich zmiany, w tym przede wszystkim odejścia od wymogu prowadzenia poszukiwań zabytków tylko za pozwoleniem właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Uwagi ogólne do projektowanych zmian ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zakresie dotyczącym regulacji poszukiwań zabytków

Projekt poselski zmiany uozoz w zakresie dotyczącym regulacji poszukiwań zabytków został złożony przez grupę posłów reprezentowanych przez posła PiS Przemysława Drabka na początku czerwca br. i już 16 czerwca, skierowany do pierwszego czytania w Komisji Kultury i Środków Przekazu (druk 3383). Projekt w żaden sposób nie służy eliminacji wyżej opisanych błędów i braków dotychczasowych uregulowań prawnych, wręcz przeciwnie, jego uchwalenie w proponowanym brzmieniu spowoduje- wbrew deklaracjom - wyłączenie poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych spod jakiegokolwiek kontroli, stanowiąc zagrożenie dla dziedzictwa archeologicznego, o dodatkowych obowiązkach nałożonych na wojewódzkich konserwatorów zabytków i pracowników urzędów ochrony zabytków nie wspominając.

Złożenie projektu zmian uozoz jest efektem skutecznego lobbingu prowadzonego przez środowisko poszukiwaczy zabytków zrzeszonych w Polskim Związku Eksploratorów na rzecz wprowadzenia ułatwień w prowadzeniu poszukiwań zabytków, w tym przede wszystkim całkowitego lub częściowego zniesienia wymogu uzyskiwania pozwoleń na poszukiwania. Według inicjatorów zmiany ustawy (por. uzasadnienie), konieczność uzyskiwania pozwoleń na prowadzenie poszukiwań, problemy z tym związane, nie mające podstaw utrudnienia stawiane przez urzędy ochrony zabytków, powodują, że tylko ok. 1% prowadzących poszukiwania robi to w sposób legalny, tzn. na podstawie wydanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków pozwolenia. Nie wiadomo na jakiej podstawie dokonano takich wyliczeń, nie wydają się one również wiarygodne. Np. na terenie działania Delegatury w Sandomierzu Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Kielcach (powiaty Opatów, Sandomierz, Staszów i gmina Ćmielów) legalne, na podstawie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, poszukiwania zabytków prowadzi mniej lub bardziej systematycznie ok. 200 osób, przy czym jej liczebność tej grupy jest od kilku lat stała. Przyjęcie, że jest to tylko 1% wszystkich prowadzących na tym terenie poszukiwania zabytków przy pomocy sprzętu elektronicznego oznaczałoby, że poszukujących nielegalnie jest ok. 20 tysięcy. Jednocześnie wg szacunków MKiDN oraz Polskiego Związku Eksploratorów osób prowadzących poszukiwania zabytków (legalnie i nielegalnie) na terenie kraju jest ok. 100 tysięcy, zaś wg Autorów uzasadnienia projektu zmiany ustawy 200-250 tysięcy.

Zmiana uozoz – tak wynika z uzasadnienia projektu - w części też – ma doprowadzić do formalnego uznania środowiska poszukiwaczy za istotny element systemu ochrony zabytków oraz edukacji historycznej w Polsce.

Oba te aspekty proponowanych zmian, a więc z jednej strony ułatwienie prowadzenia samych poszukiwań, z drugiej zaś oficjalne „docenienie” działalności poszukiwaczy, uznane, że przynosi ona wymierne efekty zarówno w odkrywaniu zabytków, w tym zabytków archeologicznych (w czym poszukiwacze mają być skuteczniejsi od profesjonalnych archeologów), jak i popularyzacji zainteresowania historią, przede wszystkim najnowszą, a pośrednio w kształtowaniu postaw patriotycznych, wyraźnie zostały wyartykułowane w wystąpieniach na konferencji zorganizowanej w Sejmie w marcu tego roku przez Polski Związek Eksploratorów. Zaś sama ta konferencja, na której rozwiązania zaproponowane w obecnym projekcie zmiany uozoz były wstępnie sygnalizowane, była w dużym stopniu reakcją na mniejsze, niż środowisko poszukiwaczy oczekiwało, zaangażowanie Departamentu Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Narodowego Instytutu Dziedzictwa w realizację ich postulatów.

Uwagi doproponowanych zmian ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w zakresie dotyczącym regulacji poszukiwań zabytków

Zastąpienie pozwoleń na poszukiwania zabytków zgłoszeniem prowadzenia poszukiwań

Najważniejsza projektowana zmiana uozoz dotyczy zniesienia konieczności uzyskania pozwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków na prowadzenie poszukiwań zabytków poprzez uchylenie pkt. 12 w ust. 1 art. 36. Konieczność uzyskania pozwolenia na poszukiwania ma zostać zastąpiona zgłoszeniem ich do rejestru prowadzonego w formie

aplikacji mobilnej udostępnionej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ma to być ułatwienie, które wg Autorów projektu, ma spowodować, jak wskazano w uzasadnieniu, włączenie osób do tej pory prowadzących poszukiwania bez pozwolenia (a więc nielegalnie) „do systemu poszukiwań z poszanowaniem dziedzictwa kulturowego”. Na jakiej podstawie Autorzy uważają, że tak się stanie, nie wiadomo. Należy raczej przypuszczać, że może być raczej odwrotnie. Tym bardziej, że prowadzenie poszukiwań bez ich zgłoszenia będzie traktowane tylko jako wykroczenie (obecnie prowadzenie poszukiwań zabytków bez pozwolenia jest traktowane jako przestępstwo).

Należy też zwrócić uwagę, że treści proponowanego nowego art. 36b, ust. 3 wynika, że zgłoszenia poszukiwań do rejestru poszukiwań będą mogły dokonać tylko osoby fizyczne i one w systemie (aplikacji) będą zarejestrowane jako prowadzące poszukiwania, podczas gdy dotychczas, obok osób fizycznych, o pozwolenia na poszukiwania mogły występować różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje, w których zrzeszali się poszukiwacze, m.in. w celu wspólnego przygotowywania wniosków, uzyskiwania pozwoleń właścicieli nieruchomości itd. Znika zatem jeden powód, dla którego prowadzący poszukiwania zabytków organizowali się w stowarzyszenia, grupy i organizacje różnego typu. Nie wiem, czy o to Autorom projektu chodziło.

Co ciekawe, poszukiwanie w oparciu o zgłoszenie do rejestru poszukiwań ma nie dotyczyć polskich obszarów morskich, na których, po ewentualnej zmianie uozoz na poszukiwanie zabytków ruchomych (ale już nie zabytków archeologicznych), dalej będzie dalej wymagane pozwolenie dyrektora urzędu morskiego wydane w porozumieniu z właściwym wojewódzkim konserwatorem zabytków. Zgłoszeniu do rejestru podlegać mają „poszukiwania odkrytych lub porzuconych zabytków ruchomych przy użyciu urządzeń elektronicznych i technicznych”. Z jakichś powodów z konieczności zgłoszenia do rejestru wyłączono poszukiwania przy użyciu sprzętu do nurkowania, o których była mowa w pkt. 12 art. 36 uozoz. Czy należy przez to rozumieć, że poszukiwanie zabytków przy pomocy sprzętu do nurkowania nie wymaga zgłoszenia, czy jest to przeoczenie Autorów projektu zmiany ustawy, trudno powiedzieć. Możliwe, że uznano, że skoro na poszukiwanie zabytków na polskich obszarach morskich, zazwyczaj prowadzonych przy użyciu sprzętu do nurkowania, wymagane jest pozwolenie dyrektora urzędu morskiego (w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków), to taki zapis nie jest potrzebny. Zapomniano jednak, że sprzęt do nurkowania może być użyty również do poszukiwań zabytków w jeziorach i rzekach a więc poza wodami pozostającymi w jurysdykcji urzędu morskiego. Pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków będzie również wymagało „wydobycie wielkogabarytowego zabytku ruchomego, wymagającego użycia maszyn budowlanych”, zgodnie z dodanym pkt. 13. W ust. 1 art. 36. Treść tego punktu jest co najmniej wysoce dyskusyjna, bo konieczność posiadania pozwolenia na wydobycie zabytku uzależnia od jego wielkości i rodzaju użytego sprzętu. Czyli jeśli np. wbity w ziemię zestrzelony samolot wydobywamy przy użyciu koparki, to musimy mieć na to pozwolenie, ale jeśli robimy to ręcznie, z użyciem łopat i taczek, to pozwolenia na wydobycie nie musimy mieć. Wydaje się to absurdalne.

Czy można poszukiwać zabytków archeologicznych ?

Zgodnie z nowym art. 36b, ust. 1, zgłoszeniu do rejestru ma podlegać zamiar „poszukiwania ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych” (przypomnijmy, w mającym

być uchylonym pkt. 12 ust. 1 art. 36, była mowa, że pozwolenia wymaga poszukiwanie „zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych”). Można ten zapis interpretować na kilka sposobów:

- pod pojęciem zabytków ruchomych (przynajmniej wg Autorów projektu), mieszczą się również ruchome zabytki archeologiczne, zatem **poszukiwanie zabytków archeologicznych powinno być zgłaszane do rejestru poszukiwań** tak jak poszukiwanie innych zabytków ruchomych (czyli jest tak jak dotychczas, tyle że pozwolenie zastępuje zgłoszenie do rejestru) ;

- skoro uozoz wyraźnie rozróżnia zabytki nieruchome, zabytki ruchome i zabytki archeologiczne (także w dodanym w projekcie art. 33a jest wyraźne rozróżnienie na zabytki archeologiczne i inne zabytki ruchome) a zgłoszeniu do rejestru poszukiwań podlega tylko poszukiwanie zabytków ruchomych, to **poszukiwanie zabytków archeologicznych nie wymaga zgłoszenia** (= można je poszukiwać bez żadnych ograniczeń, nawet bez dokonania zgłoszenia do rejestru);

- skoro do rejestru poszukiwań zgłaszać można tylko poszukiwanie zabytków ruchomych, to poszukiwać zabytków archeologicznych nie można (**poszukiwanie zabytków archeologicznych jest zabronione**).

Jeśli Autorom chodziło o tę ostatnią interpretację- w co wątpię, gdyż nie wynika to ani z innych zapisów proponowanych zmian uozoz, ani z ich uzasadnienia - to należało po prostu napisać, że poszukiwanie zabytków archeologicznych przy użyciu urządzeń elektronicznych i technicznych przez osoby nie prowadzące badań archeologicznych jest zabronione.

Wymóg posiadania zgody właściciela nieruchomości na prowadzenie na niej poszukiwań

Poszukiwania zabytków ruchomych, zgodnie z brzmieniem zaproponowanym w art. 36b, ust. 1, poza koniecznością uprzedniego zgłoszenia do rejestru poszukiwań, będą mogły być prowadzone „pod warunkiem posiadania zgody właściciela nieruchomości lub posiadacza nieruchomości”. Przy czym zgoda ta nie będzie musiała, tak jak dotychczas, mieć formę dokumentu (zgoda wyrażona na piśmie, często z wymaganym dodatkowym dokumentem poświadczającym, że osoba/jednostka organizacyjna jej udzielająca jest rzeczywiście właścicielem/dysponentem nieruchomości) lecz jedynie oświadczenia osoby mającej prowadzić poszukiwania, że taką zgodę posiada. Pomysł zastępowania dokumentów i zaświadczeń oświadczeniami składanymi pod rygorem odpowiedzialności karnej wydaje się jak najbardziej słuszny, dlaczego jednak ma być stosowany tylko w przypadku poszukiwań zabytków a nie wszystkich działaniach przy zabytkach wymienionych w art. 36, ust.1 uozoz, a przynajmniej przy wydawaniu pozwoleń na prowadzenie badań archeologicznych. Odrębną sprawą jest kto i na jakich zasadach będzie weryfikował prawdziwość oświadczeń składanych do rejestru.

Zgłaszanie zabytków znalezionych w trakcie poszukiwań i wynikające z tego obowiązki wojewódzkich konserwatorów zabytków i urzędów konserwatorskich

Zgodnie z projektem zmiany uozoz, prowadzący poszukiwania przy ich zgłaszaniu do rejestru poszukiwań będą musieli składać oświadczenie o zobowiązaniu się do zgłaszania przedmiotów, które mogą być zabytkami (dodany art. 36b, ust. 3, pkt 5) a w przypadku znalezienia w trakcie poszukiwań przedmiotów, które „mogą być zabytkiem archeologicznym albo innym zabytkiem ruchomym” niezwłocznego zawiadomienia o tym wojewódzkiego konserwatora zabytków (dodany art. 33a, ust.1). Rozwiązanie takie z pozoru wydaje się satysfakcjonujące, jednak należy zwrócić uwagę, że uznanie czy znaleziony przedmiot jest/może być zabytkiem, zwłaszcza zabytkiem archeologicznym, i w związku z tym należy fakt jego znalezienia zgłosić (zawiadomić o nim wojewódzkiego konserwatora zabytków), zależeć będzie od znalazcy, jego wiedzy i kompetencji a przede wszystkim dobrej woli. Nie będzie bowiem obowiązku zgłaszania wszystkich znalezionych przedmiotów celem dokonania ich oględzin przez kompetentnego pracownika urzędu ochrony zabytków. Co więcej, za niezgłoszenie znalezienia w trakcie poszukiwań przedmiotu mogącego być zabytkiem, w tym zabytkiem archeologicznym nie są przewidziane żadne konsekwencje. O wiele lepsza jest dotychczasowa praktyka (choć nie mająca umocowania w przepisach), że prowadzący poszukiwania po ich zakończeniu składają do wojewódzkiego konserwatora raport, w którym wymienione są wszystkie znalezione przedmioty (wraz z ich fotografiami), znaleziska przedkładane są celem dokonania ich oględzin a te, które zostaną uznane za zabytki archeologiczne przejmowane są przez wojewódzkiego konserwatora zabytków a następnie przekazywane do muzeum.

Należy zwrócić uwagę, że dodany art. 33a (a także żaden inny projektu ustawy o zmianie uozoz) nie precyzuje w jakiej formie prowadzący poszukiwania zawiadomić wojewódzkiego konserwatora zabytków o znalezieniu przedmiotu mogącego być zabytkiem; mowa jest jedynie, że zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po jego znalezieniu. Nie wiadomo, czy będzie można to robić poprzez aplikację służącą do rejestrowania poszukiwań (nie wiemy jak będzie ona działać), ale sądząc z treści ust. 5 art. 33 a, raczej nie będzie ona do tego służyć.

Jeśli osoby prowadzące poszukiwania, zechcą - tak jak ich do tego będzie zobowiązywać ust. 1 dodanego art. 33a – rzeczywiście bezzwłocznie zawiadamiać wojewódzkich konserwatorów zabytków o znalezieniu przedmiotów mogących być zabytkami archeologicznymi bądź innymi zabytkami ruchomymi, to w poniedziałki (poszukiwania zabytków prowadzone są najczęściej w soboty i niedziele) urzędy konserwatorskie będą „zasypywane” mejlami, sms-ami, telefonami osób, które w trakcie poszukiwań znalazły przedmioty mogące być zabytkami, ewentualnie osoby te będą przychodzić osobiście aby przekazać zawiadomienie.

Jednocześnie dodany w projekcie art. 33a uozoz nakładać będzie na wojewódzkiego konserwatora zabytków obowiązek w ciągu 5 dni od zgłoszenia przez prowadzącego poszukiwania odkrycia przedmiotu, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest on zabytkiem, dokonania oględzintego przedmiotu i miejsca jego znalezienia, a gdyby się okazało, że przedmiot jest zabytkiem, niezwłocznego umieszczenia informacji o nim w rejestrze poszukiwań.

Realizacja tego obowiązku, nawet przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających dokonanie oględzin na odległość, przy obecnej liczebności służb konserwatorskich (archeologów i innych pracowników merytorycznych zatrudnionych w

urzędach konserwatorskich, mogących dokonać oceny odkrytych przedmiotów) jest zupełnie nierealna, zwłaszcza jeśli miałyby być dokonywane oględziny nie tylko samych przedmiotów ale również miejsc ich znalezienia. Urzędy konserwatorskie nie zajmowałyby się niczym innym, niż oględzinami zgłoszonych przedmiotów i miejsc ich znalezienia, ich funkcjonowanie zostanie sparaliżowane. Autorzy projektu zmiany uozoz proponując robienie oględzin „zdalnie”, na odległość, zdają się nie zdawać sobie sprawy, że ocena, czy dany przedmiot jest zabytkiem, w tym zabytkiem archeologicznym, podstawie zdjęcia, filmiku, obejrzenia go w kamerce internetowej, bardzo często nie będzie wiarygodna. Tym bardziej wyniki dokonywanych w ten sposób oględzin miejsca odkrycia zabytków, na podstawie których później podejmowane będą decyzje np. o konieczności przeprowadzenia badań archeologicznych.

W tym miejscu warto przypomnieć, że dotychczas obowiązek oględzin przedmiotów mogących być zabytkami i miejsc ich znalezienia w terminie 3 bądź 5 dni od daty zgłoszenia, dotyczył tylko przedmiotów odkrytych w trakcie robót budowlanych lub ziemnych (art. 32 uozoz) lub przypadkowo znalezionych (art. 33 uozoz). Ilość takich zgłoszeń, a co za tym oględzin dokonywanych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków (pracowników urzędów konserwatorskich), była zatem stosunkowo niewielka.

W art. 33a, w ust. 3, zawarto jeszcze jeden obowiązek wojewódzkiego konserwatora, a mianowicie, po dokonaniu oględzin znalezionego przedmiotu mogącego być zabytkiem oraz miejsca znalezienia, w razie potrzeby (a więc zapewne po stwierdzeniu, że przedmiot ten jest zabytkiem archeologicznym) ma zorganizować badania archeologiczne. Przy czym ze sposobu w jaki ust. 3 art. 33a został sformułowany można wnioskować, że badania archeologiczne powinny być zorganizowane w ciągu 5 dni od daty otrzymania zawiadomienia o znalezieniu zabytku (podobnie jak jego oględziny), zaś przeprowadzone i zakończone w terminie do 30 dni od daty przyjęcia zawiadomienia, co z kolei wynika z brzmienia ust. 2 art. 33a. Dotychczas wojewódzki konserwator zabytków miał obowiązek zorganizowania – w razie potrzeby – badań archeologicznych w przypadku, gdy doszło do przypadkowego odkrycia zabytku archeologicznego (art. 33 uozoz). W obu przypadkach ustawodawca (autor/autorzy art. 33 i art. 33a uozoz) zobowiązując wojewódzkiego konserwatora zabytków do zorganizowania - w razie potrzeby - badań archeologicznych, nie dał mu do tego żadnych narzędzi, przede wszystkim nie wskazał źródeł finansowania takich badań. Urzędy konserwatorskie nie dysponują ani możliwościami kadrowymi (odpowiednią liczbą pracowników - archeologów), ani organizacyjnymi (sprzęt itp.), ani finansowymi, aby takie badania w ciągu 30 dni od zgłoszenia odkryć zorganizować i przeprowadzić.

Odrębną, ale bardzo istotną sprawą związaną ze stosowaniem art. 33a jest to, że zawarte w uozoz (art. 3) definicje zabytku ruchomego i zabytku archeologicznego są tak sformułowane, że w przypadku przedmiotów nowożytnych bądź współczesnych, stwierdzenie czy mamy do czynienia z zabytkami będzie w większości przypadków miało charakter uznaniowy. Przykładowy guzik wojskowy z okresu I wojny światowej dla jednych (zarówno znalazcy, jak i wojewódzkiego konserwatora zabytków) będzie zabytkiem, a z racji znalezienia w ziemi, nawet zabytkiem archeologicznym, dla innych (zarówno znalazcy, jak i wojewódzkiego konserwatora zabytków) tylko starym guzikiem, jakich wyprodukowano ich miliony, bez wartości artystycznych, historycznych i naukowych.

Nagrody za znalezienie zabytków archeologicznych w trakcie poszukiwań zabytków

Dotychczas uożoz przewidywała nagrody dla znalazcy zabytku archeologicznego odkrytego bądź znalezionego przypadkowo. Obecnie (nowe brzmienie art. 34) proponuje się wprowadzenie, w praktyce obligatoryjnego, systemu nagradzania (w formie nagród pieniężnych lub dyplomów) osób za odkrycia zabytków archeologicznych dokonane w trakcie celowych poszukiwań zabytków. Zmiana ta może skutkować traktowaniem poszukiwań zabytków jako swoistej formy zarobkowania. W konsekwencji, nastawienie na znalezienia zabytków archeologicznych za które będzie można otrzymać nagrodę pieniężnąprowadzić będzie do niszczenia stanowisk archeologicznych.

Ograniczenia co do miejsc prowadzenia poszukiwań zabytków

Zapisek proponowanej nowelizacji, z którym należy się zgodzić, jest zawarty w dodanym art. 36c, zakaz prowadzenia poszukiwań na terenie zabytków archeologicznych wpisanych do rejestru zabytków lub ujętymi w ewidencji zabytków, i w odległości bliższej niż 5 m od nich (choćby wskazane byłoby uściślenie, czy chodzi o gminną, czy też wojewódzką ewidencję zabytków, które nie są tożsame) oraz obszarach uznanych za pomniki historii, parki kulturowe, cmentarzy i dawnych cmentarzy, mogił i grobów wojennych, pomników zagłady itd. Wprowadzenie takiego zakazu było zresztą od lat postulowane przez środowisko archeologów.

Lokalizacje przestrzenne o terenach objętych zakazem prowadzenia poszukiwań mają być udostępniane wszystkim zainteresowanym prowadzeniem poszukiwań. W przypadku nieruchomych zabytków archeologicznych (stanowisk archeologicznych) ujętych w ewidencji zabytków będą to zapewne ich lokalizacje i zasięgi przestrzenne zaznaczone na kartach KEZAL. Należy jednak zwrócić uwagę, że przeważająca część zabytków (stanowisk) archeologicznych (w niektórych województwach 100%) została zewidencjonowana w trakcie badań powierzchniowych realizowanych w ramach programu Archeologicznego Zdjęcia Polski, często przed ponad 30 laty. Zasięgi przestrzenne stanowisk archeologicznych ustalone wówczas na podstawie rozrzutu zabytków archeologicznych na powierzchni, znalezionych najczęściej w trakcie jednorazowego przejścia terenu, są zatem jedynie przybliżone (potwierdzają to wyniki później prowadzonych badań wykopaliskowych albo rozpoznania metodami nieinwazyjnymi). Zatem zapis, że poszukiwania zabytków ruchomych mogą być prowadzone w odległości nie mniejszej niż 5 m od granic zabytku (stanowiska) archeologicznego, czyli od granic, które zaznaczono na karcie ewidencyjnej, nie daje żadnych gwarancji, że nie obejmą one terenu, jakie zabytek archeologiczny zajmuje w rzeczywistości, a w konsekwencji jego naruszenia bądź uszkodzenia. Odrębną sprawą jest, że zorientowanie się w terenie przez prowadzącego poszukiwania na podstawie udostępnionej mu informacji przestrzennej, czy nie zbliżył się na mniej niż 5 m od granic zabytku archeologicznego może być bardzo trudne, o ile wręcz niemożliwe.

Rozwiązania informatyczne wynikające z projektowanych zmian uożoz a ewidencja zabytków archeologicznych

Autorzy projektu, w jego uzasadnieniu stwierdzają, że proponowane rozwiązania informatyczne (wprowadzenie aplikacji do rejestru poszukiwań) „doskonale będzie się wpisywało w rozwijany program AZP +, jak również funkcjonujących obecnie systemów mapowych” wykorzystywanych przez różne instytucje. Nie wiemy czy tak rzeczywiście będzie, bo nie wiadomo jak będzie działała aplikacja o której mowa w projekcie ustawy o zmianie uozoz. Zgodnie z nowym art. 33a, ust. 5 wojewódzki konserwator zabytków będzie zobowiązany do niezwłocznego zamieszczania w rejestrze poszukiwań informacji o znalezionych w ich trakcie przedmiotach, które uzna za zabytki (nie zresztą zabytki archeologiczne). Nie wynika jednak z tego, że informacje te będą miały jakiegokolwiek przełożenie na ewidencję zabytków archeologicznych, w tym program AZP+, na co wskazuje brak wśród aktów wykonawczych, których wydanie będzie konieczne, nowego rozporządzenia MKiDN w sprawie prowadzenia w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem.

Wnioski

Proponowane zmiany u.o.z.o.z być może spełniają oczekiwania środowiska poszukiwaczy zabytków w zakresie ułatwienia ich działań poprzez m.in. rezygnację wymogu uzyskania pozwoleń na te poszukiwania, z drugiej jednak strony zmniejszają kontrolę nad tymi poszukiwaniami ze strony urzędów konserwatorskich. Jednocześnie nakładają na te ostatnie dodatkowe obowiązki. Zaś wprowadzenie obligatoryjnego systemu nagradzania za zgłoszenia znalezienie zabytków archeologicznych może skutkować przekształceniem poszukiwań zabytków, w tym zabytków archeologicznych, dotychczas w większości prowadzonych przez amatorów – pasjonatów historii, w działalność po prostu zarobkową, której celem będzie odkrycie zabytków za które będzie przysługiwać nagroda pieniężna. Wyłączenie z poszukiwań terenów, gdzie znajdują się zabytki archeologiczne (stanowiska archeologiczne) ujęte w ewidencji zabytków, a których zasięg z powodów wskazanych wyżej, nie zapobiegnie prowadzeniu poszukiwań w miejscach, gdzie sa zabytki archeologiczne oraz ich niszczeniu.

Poszukiwania zabytków, podobnie jak inne działania prowadzone przy zabytkach nadal powinny być prowadzone po uzyskaniu pozwolenia właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, chociaż można rozważyć uproszczenie procedur ich uzyskiwania. Podobnie jednak powinny być upraszczane procedury uzyskiwania pozwoleń na prace konserwatorskie, badania konserwatorskie, badania archeologicznego i inne działania przy zabytkach. Poszukiwacze zabytków nie mogą grupą uprzywilejowaną, zaś same poszukiwania zabytków nie mogą być prowadzone z myślą o ewentualnej nagrodzie, a tym bardziej stać się działalnością służącą wzbogaceniu się (działalnością zarobkową).

Nie znaczy to, że obecnie obowiązująca u.o.z.o.z nie wymaga zmian, w tym w części dotyczącej poszukiwania zabytków przez amatorów. Punktem wyjścia ewentualnych zmian powinno być jednak jasne zdefiniowanie pojęcia zabytku i zabytku archeologicznego, badań archeologicznych oraz poszukiwań zabytków.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że przywoływane w uzasadnieniu do projektu odkrycia dokonane w trakcie poszukiwań zabytków, mające potwierdzać celowość tych zmian, dokonywane były przy współpracy i udziale zawodowych archeologów oraz pracowników urzędów konserwatorskich w oparciu o funkcjonujące dotychczas przepisy, nie

wbrew nim, ale dzięki możliwościom jakie one dają. Jednocześnie, gdyby wcześniej obowiązywały, postulowane w projekcie zmiany u.o.z.o.z ograniczenia dotyczące terenów na jakich mogą być prowadzone poszukiwania, nie doszłoby nigdy do wymienionych w uzasadnieniu projektu odkryć, np. takich jak w Zawichoście-Trójcy.

Lublin, 26.07.2023.